



Kinga Stawarz (Ósemka Rzeszów) zajęła 2 miejsce w rozegranym w Wałbrzychu bilardowym Super Pucharze Polski Kobiet.

W Galerii Victoria rozegrano najpierw eliminacje. Rzeszowianka je przebrnęła i dostała się do ósemki zawodniczek, które walczyły dzień później o główne trofeum.

W drodze do finałunasza bilardzistka stoczyła dwa zacięte mecze; ogrywała 5:4 Ewę Bąk (IKS Tarnów) i Izabelę Łącką (Pino Dębica).

– Z Ewą prowadziłam 3:1, ale mecz się wyrównał i było trochę nerwówki. Półfinał też łatwy nie był. Przy remisie 4:4 Izie wpadła jednak biała i udało mi się skończyć partię z podejścia – mówi Kinga, która w finale przegrała 3:5 z Katarzyna Wesołowską (Nosan Kielce).

– Było po jeden, po dwa, ale potem zaczęłam robić za dużo błędów i choć Kasia też się myliła, to jednak mecz uciekł. Wydaje mi się, że swoje zrobiło zmęczenie. Grałam dwa dni, a te gry przed finałem były długie i dały mi w kość – podsumowała rzeszowianka.